

Roku Pańskiego 1947, za czasów pontyfikatu
 szczególnie nam panującego Ojca św. Piusa XII, państwem
 polskiem należącym prezydenta Bolesława Bieruta,
 a Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska, J. E.
 Administratora Apostolskiego ks. Karola Milika,
 Zgodnym z życzeniem Ciochy Marii Wspomożenia
 Wiernych Prezbitera Generalna S. Linda Lucotti
 o 37 km. na zachód od Wrocławia w Środkie
 Śląskiej, J. E. Administrator Apostolski ks. Karol
 Milik powierzył nam dom własności Kościoła,
 na prowadzenie dzieł salezjańskich.

Zamierzamy prowadzić internat dla dziewcząt,
 przedszkole, oratorium świąteczne, kursy profji i relig.

Dzień w Świętym Boże rozpoczęliśmy
 dn. 11 czerwca, w domu pod „Opatroszyc Bożych”,
 który to był obrządek wstąpienia do Matki Prezbitera
 S. Ławra Meozzi.

1947 rok

11 czerwca

Fundacja placówki na
siennach odkrytych w Świdwie Śl. przypadła
w szczególności miesiąc - Serca Jezusowego.

Łowce objęła S. Matylda Sikonka, jako dyre-
ktorka, w towarzystwie S. Gandy Bychlińskiej i 2-eh kandy-
datów z Pogrzebienia. Gmach trzykrotny w dobrym
stanie, ładnie się prezentujący, i z odpowiednim
oszfalsowaniem, fundamenta własność Koscielez,
drugi budynek w głębi podwórza za ogrodzeniem
mniejszych mieszkań, ale też nadający się do użytku.

Instrucje wykasata zwinzenie powierzchni;
ogólny brak szys, zepsuta kanalizacja i zwinzenie
ścian niektórych pokoi. Łowca tuje pustka, ogólny
brak umebłowania. Dzięki ofiarności p. Kierownika
P.C.K. udało się do dyspozycji trochę kasowat,

cierniu, mleka i chleba z czego przyrządzono kolację
semakomate wystrzeu. Ogromnie ciekawej pracy
nie zmęczyci przybył, raczej umocnił w postanowieniach
fraterności trudności najcięższych, by tylko wskazać
ducha polskości na zmierzających rubieżach propa-
stowskich. Praca warta nikt się nie ogłodał za
odpoczynek, bo przerw do czasu ogrodu ten wymagał
uprawy. To kilka dniach Przem. Matka Przelisowa
przysłała nową, siłą w osobie J. Marty Kochanowskiej,
odtąd o kuchnię nikt się nie martwi, jest
chlebna kucharzka, bo przy pustej spirali
talerze jednak pełne mamy. Na braku
nie marzemy, wrak: "Błogosławieni ubodzy,
albowiem ich jest królestwo niebieskie".

1. lipca

Za pomocą Boga, mogli-
my już w dniu dzisiejszym rozpocząć właściwą
pracę. Otworzyliśmy 2. i 3. kuchnię.
Właściwie jest to miana wspólpraca z P.P. A